



krótko

Pogrzeb ministrantów

GROSZOWICE. Bp Henryk Tomasik przewodniczył liturgii pogrzebowej Mateusza Szafrąskiego i Kamila Przyrowskiego, ministrantów, którzy zginęli w wypadku samochodowym. Jechali na Mistrzostwa Polski w Halowej Piłce Nożnej Ministrantów.

Apel arcybiskupa

LOURDES. Abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, uczestniczył w 23. Światowym Kongresie Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich. Zabierając głos, podkreślił, że chorzy mają niezwykłe prawo do opieki duszpasterskiej, a jej zapewnienie jest obowiązkiem Kościoła.

III festyn „Muzyka wsi” w radomskim skansenie

Wesele Maniusi i Jasia

Po ślubie młodych powitała matka. Zapytała pannę młodą, co wybiera: chleb, sól czy pana młodego. **Ta chciała wszystko, licząc jeszcze, że mąż na ten chleb zarobi.**

Do ślubu pojechali bryczką. Panna młoda miała wiązanek skromną. Gałązka asparagusa, a na niej przyczepione kwiatki. Sukienkę zaś białą za kolana, haftowaną na rękawach, i pasiasty, kolorowy fartuszek. Wesele też skromne, jak na nasze czasy. Kiełbasa, kaszanka, chleb i drożdżowe ciasto. Za to orkiestra skocznie grała do tańca. Gośćmi weselnymi byli wszyscy, którzy w niedzielne popołudnie przyszli do Muzeum Wsi Radomskiej. A weselne obrzędy pokazał Zespół Ludowy „Zakukała Kukułeczka” z Gałek Rusinowskich. – W tym roku festyn Muzyka Wsi zorganizowany jest pod tytułem „Wesele w Radomskim”.



Wiejskiemu weselu zawsze towarzyszyły przyspiewki

Chcemy pokazać, jak wyglądały obrzędy weselne od momentu przygotowania do ślubu, błogosławieństwa, przez zamążpójście, ocepiny, wianowanie itd. Staramy się, aby wszystkie nasze imprezy miały charakter edukacyjny i szczególnie młodzieży pokazywały naszą tradycję – powiedziała dyrektor

muzeum Irena Jaroszek. Smakowitość z weselnego stołu można było próbować, a skoczna muzyka nie jednego porwała do tańca. Festynowi towarzyszył kiermasz wyrobów rękodzielniczych i ładna pogoda, biorąc pod uwagę to, jak bardzo była kapryśna w ostatnich dniach. **kmg**

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Lekcja patriotyzmu i historii



RADOM, 8 MAJA. Wraz z kombatantami w uroczystości wzięli udział ci, którzy dziś są gotowi bronić naszej Ojczyzny

Dzień ten świętujemy w symbolicznym miejscu, przed płytą Grobu Nieznanego Żołnierza. To tu oddajemy należny hołd bohaterom, obrońcom ojczyzny. Żołnierzom wszystkich frontów, uczestnikom zorganizowanego ruchu oporu i całemu narodowi polskiemu, który nie dbając o własne bezpieczeństwo, wspierał wszystkie możliwe działania w walce z okupantem – powiedział w czasie uroczystych obchodów 65. rocznicy zakończenia II wojny światowej płk pil. dr Adam Ziółkowski. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną pod przewodnictwem bp. Henryka Tomasika. Po niej miał miejsce apel pamięci. Dla młodych ludzi to spotkanie było lekcją patriotyzmu i historii, a dla osób starszych przywróceniem wspomnień i powodem do dumy z dokonanego przez nasz naród czynu. **kp**

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Lekcja patriotyzmu



– Nie mamy wątpliwości, że tragiczne wydarzenia spod Smoleńska stały się rekolekcjami narodowymi i umocnieniem miłości ojczyzny – mówił bp Materski, który przewodniczył Mszy św.

SKARŻYSKO-KAMIENNA. Biskup Edward Materski przewodniczył Mszy św. w intencji ojczyzny. Była to jedna z pierwszych publicznych celebracji po okresie choroby biskupa. Tym większą radość sprawił wiernym swą obecnością w sanktuarium bp Materski. – Dzisiejszą liturgię przeżyć pragniemy jako szczególne wezwanie do modlitwy za ojczyznę i do zamyślenia nad naszą miłością ojczyzny – mówił

pierwszy biskup radomski i dodał: – Dziś, gdy mówimy słowo patriotyzm, myślimy nie tylko o przeszłości, ale stawiamy pytanie: jak dziś być patriotą? Jak dziś budować naszą ojczyznę? Niech zamilkną wszelkie agresywne wypowiedzi. Wołamy: Więcej miłości we wszystkich dziedzinach życia narodu. Także sfera polityki nie jest zwolniona z obowiązku przykazania miłości bliźniego. **zn**

Święto miasta

SZYDŁOWIEC. Po raz ósmy obchodzono tu Szydłowieckie Zygmunty, czyli święto pamięci o lokalnych i narodowych tradycjach, a zarazem święto radości z osiągnięć miasta i jego mieszkańców. Impreza trwała dwa dni. Jej nazwa nawiązuje do powstania najstarszej szydłowieckiej parafii pw. św. Zygmunta. Na uczestników

czekało wiele atrakcji przygotowanych przez organizatorów: Urząd Miejski, Szydłowieckie Centrum Kultury „Zamek” we współpracy z proboszczem parafii św. Zygmunta ks. kan. Adamem Radzimirskim. Był m.in. Kiermasz Zygmuntowski, wspólna fotografia panów o imieniu Zygmunta i występy zespołów muzycznych. **md**



Scenkę rodzajową „Wszetecznicy Szydłowieccy” na Rynku Wielkim wystawiła Wyborowa Chorągiew Pancerna FALCO

Zalew w pianie

RADOM. Planowane na czerwiec otwarcie kąpieliska na terenie zalewu na radomskich Borkach stało pod znakiem zapytania. Powodem jest zanieczyszczenie wody chemikaliami, które dostały się do zalewu kanałem brzegowym odprowadzającym wody do Potoku Południowego. Chemikalia dały o sobie znać, tworząc na powierzchni wody bardzo obfitą pianę. Z kolei oznaką, że w wodzie znajduje się trująca substancja, były śnięte ryby. Straż pożarna odłowila je i przekazała do utylizacji. Odpowiednie służby ustalają, kto jest odpowiedzialny, za wpuszczenie chemikaliów do kanału burzowego. **mg**



Strażacy odławiali śnięte ryby

Wyjątkowy koncert



Małgorzata Walewska i Robert Grudzień zachwycili radomską publiczność

RADOM. W radomskim kościele farnym miał miejsce wyjątkowy koncert, który wpisował się w jego jubileusz 650-lecia. Wystąpili światowej sławy śpiewaczka Małgorzata Walewska – mezzosopran i radomianin, wirtuoz organów Robert Grudzień. Utwory z płyty zatytułowanej „Farny”, a nagranej przez wymienionych artystów w ubiegłym roku, złożyły się na program koncertu. W czasie jego trwania świątynia wypełniona była po brzegi, a gromkie brawa dla niezwyklego duetu były podziękowaniem za wspaniałą występ. **kp**

Otwarcie drzwi seminarium



Przekroczyć próg seminarium oznacza także wejść w krąg spraw, którymi żyje cała nasza diecezja

RADOM. Po raz kolejny wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego zaprosiła do zwiedzania swego gmachu. Seminarium kojarzy się przede wszystkim z instytucją kształcąca przyszłych kapłanów. Ale w Radomiu jest nieco inaczej. W seminaryjnym gmachu,

oprócz alumnów, zarządu WSD i wykładowców, mieszkają też księża seniorzy, księża pracujący w kurii i sądzie biskupim, siostry franciszkanki, miłośnicy się do studio i redakcja Radia Plus Radom oraz diecezjalna drukarnia. Seminarium jest otwarte na wiele imprez, spotkań i konferencji. **pt**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Rekonstrukcja w rocznicę śmierci „Hubala”

Żołnierz w białym szaliku

Gdyby jesienią 1939 r. poddał się pod Grodnem, **zapewne trafiłby do Katynia.**

Major Henryk Dobrzański, weteran I wojny światowej i wojny z Sowietami w 1920 r., znakomity ułan i jeździec, reprezentant Polski, nie złożył broni. Ze swymi żołnierzami przedzierał się w kierunku Warszawy. Gdy stolica padła, rozpoczął walkę z Niemcami, spodziewając się wiosną 1940 r. ofensywy aliantów. Przyjął pseudonim „Hubal”, będący przydomkiem rodzowym gałęzi Do-

brzańskich, a jego oddział stał się Oddziałem Wydzielonym Wojska Polskiego. Hubalczyki byli pierwszym oddziałem partyzanckim II wojny światowej. Na ziemi opoczyńskiej stoczyli szereg zwycięskich potyczek z okupantem. Dla zlikwidowania „szalonego majora” Niemcy sformowali liczącą 1000 żołnierzy grupę antypartyzancką, złożoną z formacji SS, batalionu Wehrmachtu i jednostki czołgów. 70 lat temu „Hubal” zginął w bitwie pod Anielinem. Miał 43 lata. Dla upamiętnienia tej rocznicy pod patronatem Starostwa Powiatowego w Opocznie zorganizowano historyczną rekonstrukcję.

Ks. Zbigniew Niemirski



„Hubal”, jak zawsze w białym szaliku, po zwycięskiej potyczce z Niemcami

XIV Turniej Rycerski na zamku w Iłży

Potajemne spotkanie z żoną

Król przybył na zamek w Iłży w przebraniu. Miał zobaczyć swą żonę. Zanotowano, że nie był zadolony z wybranki. Ale sprawy dynastii były najważniejsze.

Pprzed Władysławem IV na zamku w Iłży gościli Władysław Jagiełło, Aleksander Jagiellończyk i Zygmunt III Waza. Od końca XV w. miasto przeżywało okres znakomitego rozwoju. Zawdzięczało to korzystnemu położeniu na ważnym szlaku handlowym.

Władysław IV rozpoczął rządy w Rzeczypospolitej w 1632 r. Ważną sprawą było korzystne małżeństwo króla. On sam był



przecież także tytularnym królem Szwecji i tytularnym carem rosyjskim. Spośród szeregu kandydatek na żonę ostatecznie wybrano Habsburżankę Cecylię Renatę. Ślub odbył się w Wiedniu. Małżonka reprezentował Jan Kazimierz. Potem królowa rozpoczęła podróż z Wiednia do Krakowa, a stamtąd do Warszawy. W czasie ostatniego etapu odbyło się spotkanie w Iłży. Właśnie ten epizod posłużył za kanwę tegorocznego turnieju.

Paweł Tarski

Uczestnicy turnieju mogli podziwiać sprawność bojową sandomierskiej rotty husarskiej

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

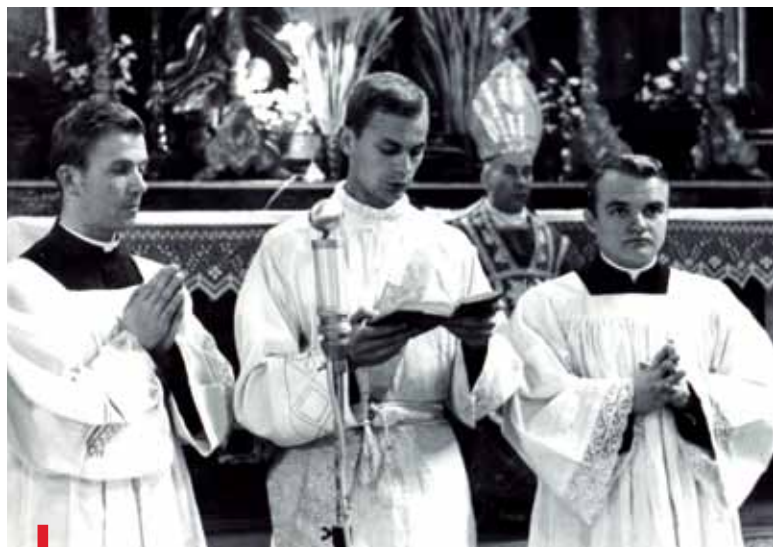
Plus 90,7 FM
radio **RADOM**
MIKEGO DNIA

JUBILEUSZ.

12 maja **przed 25 laty** ksiądz **Adam Odzimek** przyjął **święcenia biskupie** z rąk prymasa Polski kard. Józefa Glempa.



W Paradyżu na spotkaniu z pielgrzymami zmierzającymi na Jasną Górę



31 maja 1969 roku diakon Adam Odzimek przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Piotra Gołębiowskiego

tekst

MARTA DEKA
KRYSTYNA PIOTROWSKA

radom@goscniedzielny.pl

To był piękny majowy dzień. Plac przed katedrą nie pomieścił ludzi chcących wziąć udział w uroczystości. Nad tłumem wyróżniał się transparent z napisem „Byłeś z nami, my jesteśmy z tobą”. Trzymali go obecni na uroczystości sakry parafianie ze Skarżyska-Kamiennej.

Przerwane seminarium

Biskup Adam Odzimek urodził się 7 października 1944 roku w Radomiu jako syn Piotra i Janiny z domu Kępczyńskiej. Pochodzi z rodziny robotniczej. Jest absolwentem LO im. Władysława Syromkowi w Radomiu.

Naukę w seminarium rozpoczął w 1962 roku. Był na trzecim roku studiów, gdy razem z innymi klerykami otrzymał wezwanie do urzędu wojskowego. Zapamiętał ten dzień, to był 20 października i swoje imieniny obchodził ówczesny ordynariusz bp Jan Kanty Lorek. Takie wezwania dostawali co roku, ale klerycy byli zwalniani ze służby wojskowej. Tym razem jednak po raz pierwszy w historii sandomierskiego seminarium dostali karty wcielenia do wojska i dwa tygodnie później mieli stawić się w koszarach. Każdy w innym miejscu w Polsce. Alumn Adam Odzimek z kategorią A pojechał do Gubina. Po dwóch miesiącach został skierowany do Opola, do artylerii. W tej jednostce spotkał pięciu swoich kolegów. Był to rok 1965 i powstawały pierwsze zgrupowania kleryckie. Niestety, nie obejmowały

ich żadne taryfy ulgowe i odbywali swoją służbę jak inni żołnierze. No, może z małym wyjątkiem. Byli w pododdziale kleryckim, którym zajmowali się specjalnie dobrani oficerowie. Dbano o szkolenie polityczne i socjalistyczne „uświadczenie” podopiecznych, serwując je we wzmierzonych dawkach.

Klerycy byli z różnych seminarium i zakonów. Znaleźli się w tym samym miejscu, co dało wspaniałe więzi przyjaźni trwającej do dziś. Było też spotkanie z ludźmi często oddalonymi od wiary, a i ukrywającymi swoją wiarę, bo trzeba pamiętać, że był to okres Polski Ludowej. Po kilku latach pierwszy dowódca z Gubina odwiedził wtedy już ks. Adama, prosząc o przygotowanie córki do I Komunii św. Z kolei dowódca z Opola przyjechał na uroczystość sakry. – To był szef artylerii pułkowej. Bp Materski zapytał go: „Panie pułkowniku, czy można pana publicznie przywitać wobec księdza prymasa?”. Odpowiedział krótko, po wojskowemu „Zgadzam się” – wspomina bp Adam. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że konsekracja miała miejsce w niespełna rok po zabójstwie ks. Popieluszki.

Biblista

Po skończonym seminarium ks. Adam Odzimek został skierowany na miesiąc na zastępstwo do

Bardzic. Później prawie trzy lata pracował w parafii Szewna koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Proboszcz tej parafii ks. Marcin Popiel pochodził z Kurozwęk, gdzie do dziś znajduje się jego siedziba rodowa. Jako młody człowiek kończył studia o profilu leśnym we Francji. Kiedyś odwiedziło go dwóch księży z Francji i zaproponowali ks. Adamowi wizytę w swoim kraju. Pojechał na dwa miesiące. Między innymi przebywał niedaleko miejscowości, które były nazwane Łamane Serce, a nawiązuje ona do ciężkiej pracy mieszkających tam ludzi. Były to tereny mocno zdechrystianizowane, dlatego obok powstawały specjalne zakony, wśród nich Bracia Misjonarze Wiejscy, aby pracować wśród miejscowej ludności. Bracia jeździli do kilku wiosek, w których odprawiali Msze św. Ks. Adam brał udział w ich duszpasterskiej pracy i chodził do ludzi, bo, jak wspomina, tam częściej ksiądz musi szukać ludzi. To we Francji usłyszał, że księży w Polsce są szczęśliwi, bo to ludzie ich szukają i chcą z nimi być.

Z parafii Szewna bp Piotr Gołębiowski skierował ks. Odzimek na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie ks. Adam uzyskał magisterium i licencjat

z teologii biblijnej, a w czerwcu 1978 roku obronił pracę doktorską. W tym samym roku został wykładowcą Nowego Testamentu w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. W międzyczasie pracował w parafiach w Białaczowie i Najświętszego Serca Jezusowego w Skarżysku-Kamiennej.

Po dwóch latach pracy w seminarium rozpoczął studia w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie i wkrótce uzyskał licencjat nauk biblijnych. Mieszkał w Papieskim Instytucie Polskim. 4 listopada 1980 roku do instytutu przyjechał Ojciec Święty Jan Paweł II. Dwa dni wcześniej zmarł bp Piotr Gołębiowski. – Podchodziliśmy do papieża. Każdy z nas był przedstawiany. Mogłem powiedzieć, że jestem z diecezji sandomierskiej, że przeżywam bardzo śmierć naszego biskupa. To było takie niezwykle – wspomina bp Adam.

Po powrocie do kraju kontynuował wykłady z zakresu biblistyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu i Radomiu. – Bardzo lubię uczyć. Płynię to chyba z mojego serca. Chcę powiedzieć, że to jest też jakoś związane z testamentem mojej mamy. Gdy dowiedziała się, że została biskupem, to zapytała: „Czy mój syn będzie nadal uczył

Aby wiara i m



Alumn Adam Odzimek (pierwszy z lewej) na poligonie w czasie dwuletniej służby wojskowej



Z biskupem Edwardem Materskim na jednej z wielu audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II

miłość były mocne

młodych księży?” – wyjaśnia ks. biskup.

Sakra

25 kwietnia 1985 roku z woli Ojca Świętego Jana Pawła II ks. Adam Odzimek został mianowany biskupem pomocniczym diecezji sandomiersko-radomskiej ze stolicą tytularną Tadamata, zaś 12 maja w Radomiu przyjął święcenia biskupie z rąk kard. Józefa Glempa, prymasa Polski. Współkonsekratorami byli bp Stanisław Szymecki, ordynariusz diecezji kieleckiej, oraz bp Edward Materski, ordynariusz diecezji sandomiersko-radomskiej. – W tajemnicy Bożego wezwania staje i ja dziś przed wami, bracia i siostry, pragnąc odtąd dzielić troskę Dobrego Pasterza o każdego człowieka. Motywem mojego pasterzowania są słowa „Ne deficiat fides caritasque” – „Aby wiara i miłość były mocne”. (...) Temu właśnie Bogu, który obdarza nas tak wielką miłością, pragnę dzisiaj z głębi mego serca podziękować za dar miłości, której dziś doświadczam w sposób tak widoczny. Ufam, że Chrystus będzie nadal zatroskany o moje posługiwanie biskupie, że on sam będzie umacniał moją wiarę i moją miłość. Matkę Dobrego Pasterza, Pani Łaskawej oddaję z ufnością moją posługę, abym mógł wiernie

wypełniać to wszystko, co Jej Syn poleca – mówił na zakończenie liturgii swojej konsekracji bp Adam Odzimek.

Podziękował również wszystkim tym, którzy przybyli na tę uroczystość z różnych stron nie tylko diecezji, ale i z Polski. – Dziękuję za obecność i za życzliwość wyrażoną po prostu w uśmiechu. Dziękuję za modlitwy i proszę o modlitwy ciągle. Liczę bardzo na nie. Proszę Pana mojego życia, Dobrego Pasterza, by nas wszystkich umacniał w wierze i miłości.

Uroczystość dopełnił hymn „Boże, coś Polskę”, a na jego koniec zaśpiewano „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!” – przecież zaledwie dwa lata wcześniej zawieszony został stan wojenny.

25 marca 1992 roku bp Adam Odzimek został biskupem pomocniczym i wikariuszem generalnym nowo utworzonej diecezji radomskiej. Jest dziekanem Kapituły Radomskiej pw. św. Kazimierza i wykładowcą Pisma Świętego w Instytucie Teologicznym i Seminarium Duchownym w Radomiu. Pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Trzeźwości, angażując się również w prace Komisji ds. Duszpasterstwa Turystycznego, Komisji Charytatywnej i Podkomisji Biblijnej



Wizytacje, bierzmowania, uroczystości religijno-patriotyczne w całej diecezji są dla bp. Adama okazją do rozmów z wiernymi, także najmłodszymi



– Dziękuję mojej mamie za jej modlitwę, promienną życzliwość i dobroć – mówił w dniu swojej sakry bp Adam Odzimek, a potem ucałował jej ręce

W skali Kościoła powszechnego ten sakrament przeżywa kryzys.

Kolejki przy konfesjonalach w Polsce nie mogą zmylić. W Kościele sakrament pokuty i pojednania przeżywa kryzys. O tym bolesnym zjawisku mówił jeszcze w 1984 r. Jan Paweł II. Nawet pewne ożywienie w tym względzie w roku 2000, w Roku Wielkiego Jubileuszu Kościoła, nie zmieniło papieskiej opinii. W liście do kapłanów na rok 2001 papież pisał: „Naiwnością byłoby sądzić, że samo ożywienie praktyki sakramentu przebaczenia w Roku Jubileuszowym jest wystarczającym dowodem trwałego odwrócenia tendencji kryzysowej”.

Właśnie ten papieski apel stał się podstawą konferencji „Pokuta dzisiaj”, jaka odbyła się w gmachu radomskiego seminarium. Zorganizowały ją Wyższe Seminarium Duchowne, Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu oraz Polskie Towarzystwo Teologiczne.



Notatki sporządzone w czasie wykładów będą cenną pomocą w pracy przyszłych spowiedników

Prelegenci mówili między innymi o problemach bioetycznych, z jakimi spotykają się dziś spowiednicy, i o formacji księży do roli spowiedników. Mówili o tym księża Artur Katolo, Jarosław Wojtkun, Dariusz Skrok i Roman

Kuligowski. Nie zabrakło wejrzenia w dzieje Kościoła. Wykład o formach pokuty pozasakramentalnej w starożytnym Kościele wygłosił ks. Piotr Turzyński. Z kolei aspekt ekumeniczny w wykładzie o pokucie w refleksji teologicznej Kościoła

anglikańskiego zaprezentował ks. Przemysław Kantyka.

– Posługa w konfesjonale to bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Wykłady pozwoliły nam spojrzeć na ten wycinek pracy duszpasterskiej w nowym szerszym świetle – mówili alumni uczestniczący w spotkaniu.

– Nasza konferencja ma potrójny wymiar – mówił jej gospodarz, rektor WSD w Radomiu ks. Jarosław Wojtkun. – Podejmujemy ten temat w trwającym w Kościele Roku Kapłańskim. Ten rok to także dziesięć lat bliskiej współpracy naszego środowiska z warszawskim Uniwersytetem Stefana Kardynała Wyszyńskiego. I trzeci element to zaangażowanie radomskiego środowiska teologów w prace Polskiego Towarzystwa Teologicznego z siedzibą w Krakowie.

Ks. Zbigniew Niemirski

Konferencja na dziesięciolecie

Pokuta dzisiaj

Pożegnanie absolwentów

Niesforne boje o maturę

Nie trzeba kryć też wzruszenia, bo szkoda opuszczać mury tej szkoły – mówiła po spektaklu Paulina Sagalara z III c.

Uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych nr 1 w Opocznie zaprosili nas na pożegnanie maturzystów. 38 osób tuż po zakończeniu zimowych ferii rozpoczęło przygotowania do pożegnania występu. – Nasz spektakl to historia niesfornego maturzysty, który ze swoim profesorem rozpoczyna przygotowania do matury – mówią współautorki scenariusza Sandra Sobczyk i Anna Kopczyńska.

I rzeczywiście, niesfornemu uczniowi szło ciężko. Gdy zetknął się z Horacym, który mówił o pomniku trwalszym od spiżu, pytał profesora, czy ów spiż to twardy dysk tamtych ludzi. Ale z epoki na epokę zaczynało być łatwiej.

Kiedy spektakl dobiegł końca, aktorzy zeszli ze sceny i swym

koleżankom i kolegom opuszczającym mury szkoły wręczyli róże. I tu obok radości pojawiły się łzy szczerzego wzruszenia.

Nad całością przedstawienia czuwała polonistka Agnieszka Wielgus. – Na początku było trudno. W klasie IIc, gdzie jestem wychowawczynią, na której spoczął ciężar przygotowań, brakowało chłopców. Wspomogli nas uczniowie innych klas, w tym także pierwszych. Mieliśmy dwa pomysły na scenariusz. Chcieliśmy z kotła wydobywać dusze maturzystów. Ostatecznie wygrał pomysł, będący wędrówką przez literackie epoki, od starożytności, po współczesność. Ania i Sandra zrobiły szkic, a mnie przypadło w udziale zrobienie całości. Chcieliśmy po trosze rozbawić, ale też roztkliwić, wzbudzić wspomnienia i nieco uodpornić maturzystów przed egzaminami – mówi polonistka i dodaje: – Chodziło też o spojrzenie nieco innym okiem.



Konieczność bycia w butach na weselu i abstynencja Chopina to tematy, o których dywagowali aktorzy

Lekcje to nie tylko powaga i nuda, ale też jakieś spojrzenie na wesołość.

I rzeczywiście. Oto dla przykładu, gdy na scenę wniesiono bramę piekła z „Boskiej komedii” Dantego, okazała się ona bramą matury. Przez te wrota mieli

przejszć „wyglancowani abiturienti nie mogący się doczekać tej chwili”. – Nasi młodszy koledzy i koleżanki zagrali rewelacyjnie. Bardzo im dziękujemy za to pożegnanie – mówi jeden z maturzystów.

Paweł Tarski

VII Diecezjalny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej

Lekcja patriotyzmu

Pogłębienie miłości do ojczyzny oraz znajomości historii i kultury polskiej – to główne cele, jakie stawiają sobie organizatorzy.

Poraz siódmy w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbył się finał Diecezjalnego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej pod hasłem „Kocham moją Ojczyznę”. Wzięło w nim udział ponad trzystu wykonawców. Jego organizatorem są Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej i parafialne oddziały Akcji Katolickiej. – Konkurs się rozwija. Coraz więcej regionów bierze w nim udział. W tym roku było ich dziewięć: Radom, Starachowice, Klwów, Drzewica, Suchedniów, Opoczno, Zwoleń, Gowarczów i Pionki. Chcemy jak najwięcej dzieci i mło-



Dzieci z książkowymi nagrodami ustawili się w kolejce, prosząc o wpis bp. Henryka Tomasika

dzieży nauczyć pieśni i wierszy, zainspirować ich patriotycznie, a kiedyś może to zaprocentuje dla naszego kraju. Dlatego zachęcam, by w przyszłości jeszcze więcej szkół i przedszkoli zgłosiło swoich wychowanków do naszego konkursu – mówi Marek Pastusz-

ka, wiceprezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej.

W konkursie mogli wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz przedszkolaki z całej diecezji. Rywalizowali w dwóch

kategoriach: pieśni patriotycznej oraz poezji patriotycznej. Zanim przyjechali do Radomia, przystąpili do eliminacji w swoich szkołach i przedszkolach, a potem w regionach. W tych etapach uczestniczyło ponad tysiąc osób.

– Do patriotyzmu trzeba wychowywać. Ten konkurs jest dodatkową mobilizacją i dla rodziców tych dzieci, i dla ich nauczycieli, i dla wychowawców, żeby tę miłość do ojczyzny, do kultury polskiej, wyrażanej także w pieśni i poezji, zaszczepić i rozwijać. Konkurs stanowi nie tylko prezentację talentów, ale daje możliwość, żeby te talenty były kierunkowane także w stronę miłości do Polski. Dlatego myślę, że naprawdę warto podtrzymać ten konkurs. Trzeba się cieszyć, że tak dużo dzieci, tak dużo nauczycieli, tak dużo rodziców chce się w to zaangażować – powiedział diecezjalny asystent Akcji Katolickiej ks. Andrzej Jędrzejewski.

md

zapowiedzi

Majówka w Goryniu

16 maja w parafii Wniebowzięcia NMP w Goryniu odbędzie się Rodzinna Majówka Papieska pod hasłem: „Jestem z Wami!”.

Program:

12.00 – Msza św. dziękczynna z okazji 25-lecia święceń kapłańskich proboszcza ks. Grzegorza Stańczaka pod przewodnictwem ks. prał. Henryka Ćwieka. 18.00–22.00 – Rodzinna Majówka Papieska, a w niej:

- konkurs wiedzy o Janie Pawle II;
- montaż słowno-muzyczny „Jestem z Wami!” – Papieskie przesłania do Polaków”;
- loteria fantowa;
- koncert zespołu Julii i Grzegorza Kopalów (zdobycy grand prix Międzynarodowego Festiwalu Piosenki o Ojcu Świętym w Toronto);

Pod patronatem „Gościa”

■ Apel Jasnogórski, słowo i błogosławieństwo bp. Henryka Tomasika.

Zielona Niedziela

23 maja, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Magnificat i Effatha z Radomia, Wspólnota Ewangelizacyjna Galilea, Wspólnota Modlitwy i Ewangelizacji Świętego Dobrego Łotra oraz Diakonia Ewangelizacyjna Ruchu Światło-Życie zapraszają do udziału w akcji pod nazwą Zielona Niedziela. O 15.30 w kościele pw. św. Wacława w Radomiu będzie sprawowana Msza św. Następnie wszyscy przejdą ulicą Żeromskiego. – Organizujemy marsz, podczas którego będzie wiele stacji ewangelizacyjnych. Będziemy dużo mówić o miłości, zbawieniu i Duchu

Pod patronatem „Gościa”



Taniec uwielbienia podczas ubiegłorocznej Zielonej Niedzieli

Świętym – informuje koordynator akcji Michał Popiel. Spotkanie zakończy koncert przy pomniku Jana Kochanowskiego o 18.30. – Tak jak Apostołowie wyszli napelnieni Duchem Świętym z Wieczernika na ulice, tak my chcemy również wyjść na ulice i ogłaszać, że Jezus

jest Panem. Przy okazji tej akcji ewangelizacyjnej liczymy, że dotrzemy do osób, które być może jeszcze nie są w aż tak głębokiej osobistej więzi z Jezusem – mówi ks. Sławomir Płusa, moderator Nowej Ewangelizacji w naszej diecezji.

Uroczyste poświęcenie kościoła na radomskim Prędocinku

Znak wiary



Obrzęd poświęcenia kościoła obejmuje m.in. poświęcenie kadziła



Namaszczenie ścian świątyni



Ks. kan. Marian Ślusarczyk, budowniczy kościoła

Wznoszona przez wiele lat, została dedykowana Bogu.

– Ta świątynia jest widocznym znakiem Kościoła, który stanowimy my sami. Ona przypomina, że ostatecznym celem naszego działania jest sam Bóg – mówili przedstawiciele parafian.

Duszpasterska placówka na radomskim osiedlu Prędocinek powstała na początku lipca 1983. Wówczas bp Edward Materski poświęcił krzyż i plac pod planowaną świątynię nowej parafii. Drewniana kaplica została zbudowana w ciągu sześciu tygodni. Proboszczem erygowanej 1 października 1984 r. parafii pw. Brata Alberta został ks. Henryk Podgórski. W czerwcu 1988 r. drewniana kaplica została znacznie zniszczona na skutek pożaru. Została odbudowana, a kolejnym proboszczem wspólnoty został ks. Jan Serszyński. Trzeci proboszcz ks.

Marian Ślusarczyk rozpoczął dzieło budowy kościoła. 17 czerwca 1998 r. bp Edward Materski poświęcił fundamenty nowej świątyni. W Wigilię

2004 roku bp Zygmunt Zimowski dokonał poświęcenia budującego się kościoła.

W kolejnych latach prowadzono prace nad wykończeniem wystroju świątyni. Bp Henryk Tomasiak dokonał uroczystego poświęcenia ukończonej świątyni.

– To jest chwila szczególnej radości. Czekaliśmy na nią tyle lat, angażując się w prace nad wykończeniem naszego kościoła. W pracy i modlitwę włączyły się wszystkie grupy istniejące w parafii – mówi Stanisław Parzelski, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.

– Nie ma Kościoła, który składa się z samych księży, i nie ma Kościoła, który składa się tylko z wiernych świeckich. Razem tworzymy wspólnotę wiary, razem tworzymy tę budowę, którą jest Kościół – mówił w homilii bp Henryk Tomasiak i dodał:

– Dziękujemy Bogu za tę świątynię, za duszpasterzy, konstruktorów, budowniczych i za tych, którzy na kolanach uczestniczyli w jej powstaniu. Dziękujemy za ten znak wiary.

Po homilii bp Tomasiak namaścił ołtarz i ściany świątyni olejem krzyżma. – Przez namaszczenie tym olejem ołtarz stał się symbolem Chrystusa, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i ustanowił najwyższym kapłanem. Namaszczenie ścian kościoła oznacza przeznaczenie budowli dla kultu Bożego, całkowicie i na zawsze.

Ks. Zbigniew Niemirski



Celebry przewodniczył bp Henryk Tomasiak. Obok ks. kan. Marian Ślusarczyk



Kościół parafialny na radomskim Prędocinku



Po Mszy św. wierni mogli oglądać wystawę ilustrującą etapy powstawania parafialnego kościoła